

OPERA

ISSN – 2081-3740

dwumiesięcznik
maj/czerwiec 2013



OPERA ŚLĄSKA
W BYTOMIU

Dyrektor: TADEUSZ SERAFIN

Działa od 14 czerwca 1945 r. –
– premiery „Halki” Stanisława Moniuszki,
pierwszego spektaklu operowego po wojnie

/ nr 18 /



Śląska gwara, Beatlesi i nieoczywiste zakończenie

– str. 5

OWACJA W KONGRESOWEJ

– str. 7

ABC artysty operowego, czyli Aktorstwo i Bel Canto

– str. 8-9

DZIEŃ DZIECKA Z KRÓLEWNA ŚNIEŻKĄ

– str. 10

Królowna Śnieżka



OPERA ŚLĄSKA
W BYTOMIU

P O L E C A



Do nabycia od
15 XII 2012 r.
w Operze Śląskiej

Hitzy



O P E R O W E *i* O P E R E T K O W E



BILET ON-LINE



www.opera-slaska.pl

Od najmłodszych lat...

Uważam, że dzieci powinny być przyprawiane do opery i teatru od najmłodszych lat, gdy tylko są w stanie obejrzyć przedstawienie i je zrozumieć. Nie mówię tu wcale o wielkich dramatach operowych, ale przecież są bajki, komedie, czyli można znaleźć coś dla młodszej widowni. Nie na darmo przysłowie mówi: „Czym skorupka za młodu nasiąknie...”. Kontakt ze sztuką rozwija, uwrażliwia i jest motorem nowych działań pozwalających poznać świat. Opera Śląska ma w swoim repertuarze spektakle dla dzieci. Balety: „Dziadek do orzechów”, „Królowa Śnieżka”, „Kot w butach”, „Pan Twardowski”, także musical „Zaczarowany bal”, a nieco starsze dzieci zapraszamy na spektakle operowe np. „Cyrulika sewilskiego” G. Rossiniego, „Straszny dwór” czy „Halka” St. Moniuszki. Pierwszy kontakt ze sztuką jest bardzo ważny. Chodzi o to, by przekonać, a nie zrazić. Trzeba więc starannie dobrać repertuar. Każda instytucja kultury powinna prowadzić działalność edukacyjną. Zresztą, jeżeli nie „wychowamy” sobie odbiorców, to w przyszłości nie będziemy mogli się dziwić, że brakuje nam widzów. Opera Śląska, oprócz spektakli, prowadzi program edukacyjny, który cieszy się dużym zainteresowaniem. Nawiązujemy kontakty ze szkołami i przedszkolami z regionu.

Zbliża się „Międzynarodowy Dzień Dziecka”. Chciałbym więc życzyć dzieciom samych szczęśliwych dni, miłości najbliższych, spokoju, wspaniałych szkół i pedagogów oraz częstych kontaktów z Operą Śląską. I jeszcze wspaniałych wakacji, bo przecież lato tuż tuż. . .

Dla artystów Opery Śląskiej nie będzie to wyłącznie czas błęgiego odpoczynku, bo wybiorą się oni na tournée do Niemiec. Tamtejszej publiczności tradycyjnie zaprezentujemy „Nabucco” G. Verdiego, tytuł ukochany przez niemieckich melomanów. Zagramy kilkanaście spektakli plenerowych. Ciągłe jesteśmy tam oczekiwani.

Już teraz planujemy nowy sezon artystyczny. We wrześniu czeka nas I Europejska Akademia Sztuki Wokalnej. Potem pojedziemy na Festiwal im. Adama Didura do Sanoka, gdzie zaprezentujemy operę „Maria Stuarda”. Początek sezonu to również świętowanie jubileuszu pracy artystycznej znakomitego artysty – Wiesława Ochmana. Z tej okazji wznowimy „Borysa Godunowa” M. Musorgskiego, w jego reżyserii.

Nie ukrywam, że planowanie nowego sezonu nie jest łatwe, bo problemy finansowe



Fot. Tomasz Zakrzewski

boleśnie dotknęły wszystkie instytucje kultury. Zatem, poza wznowieniami i specjalnymi koncertami, kolejną premierę zaprezentujemy dopiero w drugiej połowie nowego sezonu, już w roku 2014. Będzie to duża i ambitna pozycja, ale nie zdradzę jeszcze tytułu. Na razie więc w maju zapraszam na musical „My Fair Lady” w reżyserii Roberta Talarczyka.

Na koniec musimy się jeszcze pochwalić. Nasza najnowsza płyta „Hity operowe i operetkowe” tak dobrze się sprzedaje, że już otrzymała status „Złotej”!

Tadeusz Sempik

Bądź dobrze poinformowany!

www.bytom.pl

W starym kinie

Zasmakuj muzyki

Do świata starych filmów zaprasza **9 czerwca Todo Art Trio**, w ramach cyklu „Zasmakuj muzyki”. Zabrzmia między innymi przeboje H. Warsa, Z. Wiehlera i J. Petersburskiego.

Będzie można oddać się urokowi takich ponadczasowych przebojów jak: „Powróćmy jak za dawnych lat”, „Ada to nie wypada” czy „Już nie zapomnisz mnie”. Łezka się też pewnie w niejednym oku zakręci, gdy posłuchać będzie można melodii związanych z „Kabaretem Starszych Panów”, ale nie zabraknie też wielkich hitów musicalowych.

Wystąpi Todo Art Trio w składzie: Grażyna Jursza – flet, Dariusz Jursza – klarnet i Dawid Smykowski – fagot. On też jest autorem wielu ciekawych aranżacji przebojów muzyki klasycznej i rozrywkowej, przeznaczonych dla zespołu.

Trio powstało w 1994 roku, gdy muzycy byli jeszcze studentami katowickiej Akademii Muzycznej. Chociaż z czasem związali się z różnymi orkiestrami, jednak pasja wspólnego tworzenia muzyki pozostała.

To zespół mający na koncie spore osiągnięcia. W 1997 roku muzycy otrzymali III nagrodę na I Międzynarodowym Konkursie Współczesnej Muzyki Kameralnej im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie. Zespół dwukrotnie (w 1998 i 1999 roku) otrzymał stypendium Internationale Sommerakademie für Kammermusik Niedersachsen, gdzie doskonalili swoje umiejętności pod kierunkiem wybitnych pedagogów niemieckich uczelni: R. Greiss-Armin, H. D. Klaus, E. Penzela, H.



Schlichtiga, K. Beckera, Ch. F. Dallmanna. Występowali na licznych festiwalach krajowych oraz w wielu prestiżowych salach koncertowych.

Todo Art Trio koncertowało m.in. w Studio Koncertowym Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego w Warszawie, w Filharmonii Śląskiej w Katowicach, na Jesiennym Festiwalu Muzycznym ALKAGRAN w Czechowicach-Dziedzicach, Górnośląskim Festiwalu Sztuki Kameralnej, Śląskich Dniach Muzyki Współczesnej, Śląskich Trybunach Kompozytorów, Festiwalu Jesień Organowa w Powiecie Bieruńsko-Lędzińskim, Wiślańskich Dniach Muzyki Organowej i Kameralnej. Zespół gościł również na koncertach Lata z Filharmonią Śląską, Kołobrzeskiego Lata Muzycznego, Dźwirzyńskich Spotkań Muzycznych, Cieplickiej Jesieni Operetkowej, Rudzkiej Jesieni

Kulturalnej, Koncertach Promenadowych „Od Bacha do Beatlesów” w Katowicach. Trio występowało m.in. na scenach Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie, Zamku Sułkowskich w Bielsku-Białej, Muzeum Zamkowego w Pszczynie, Pałacu w Rybnej, Dworu Zieleniewskich w Trzebini, Kołobrzeskiego Ratusza.

W 2006 roku, dzięki dotacji Urzędu Miasta Ruda Śląska, muzycy nagrali płytę „TODO ART TRIO – wspólnie”, na której znajdują się utwory Wawrzyńca Żuławskiego, Janiny Garcí, Witolda Szalonka oraz pisane specjalnie dla zespołu „Trio na fagot, klarnet i flet” Andrzeja Dziadka i „Tęczowe Trio” Benedykta Konowalskiego.

Na koncert Todo Art Trio zapraszamy do Sali im. Adama Didura 9 czerwca, o godz. 18.00. Bilety w cenie 10 zł.

Śląska gwara, Beatlesi i nieoczywiste zakończenie

Z **Robertem Talarczykiem**, aktorem, reżyserem, dyrektorem Teatru Polskiego w Bielsku-Białej, reżyserem „My Fair Lady” w Operze Śląskiej, rozmawia Regina Gowarzewska

Tytuł „My Fair Lady” przez pewien czas nie miał w Operze Śląskiej zbyt wielkiego szczęścia. Z różnych powodów termin premiery był przesuwany. Zmieniali się też realizatorzy. Jak doszło do Pana współpracy z bytomskim zespołem nad tym musicaliem?

Wiele razy i z różnych okazji spotykaliśmy się z dyrektorem Tadeuszem Serafinem, a to podczas wręczania „Złotych Masek”, a to na jakiejś premierze, i wielokrotnie rozmawialiśmy o tym, że nasza współpraca mogłaby dać interesujący efekt. W końcu zdecydowaliśmy się na „My Fair Lady”. Nie będzie to pierwszy musical w Operze Śląskiej, bo przecież prezentowany na tej scenie jest już „Phantom”. Poza tym grane są tu operetki, które formą są nieco zbliżone do musicali. Różnica jest jednak taka, że musical ma być nie tylko bardzo efektowny, ale stawia też bardzo trudne zadania aktorskie.

Stąd też w obsadzie zarówno śpiewacy jak i aktorzy teatralni?

Zaprosiłem do współpracy aktorów, ale znanych z tego, że również śpiewają. Na przykład Artur Świąś, który będzie Higginsem. W tej roli pojawią się także (bo mamy po kilka obsad każdej z postaci) solista Opery Śląskiej Cezary Biesiadecki i aktor Dariusz Niebudek. Mamy trzy Elizy: Annę Noworzyn, Agnieszkę Rosę i Urszulę Piwnicką. Doolittle’owie to śpiewak – Bogdan Kurowski i aktor Teatru Polskiego w Bielsku-Białej, ale absolwent wokalistyki w katowickiej Akademii Muzycznej, Tomasz Lorek.



foto: Archiwum Teatru Polskiego

Pickeringów mamy dwóch: z Teatru Rozrywki – Wojciech Stolorz i solista Opery Śląskiej – Feliks Widera. Muszę przyznać, że świetnie radzi on sobie z rolą nieco odmienną od całego jego dotychczasowego dorobku operowego i operetkowego. Wszyscy intensywnie pracowaliśmy nad scenami aktorskimi, tak, żeby przedstawienie było efektowne pod każdym względem, po prostu prawdziwy teatr muzyczny, a nie jakaś ramotka. Jestem również dumny z grona wspaniałych współrealizatorów, a są wśród nich: Jakub Lewandowski, Katarzyna Sobańska, Marcel Sławiński, Ilona Binarsch i Andrzej Knap.

Proszę uchylić rąbka tajemnicy, jakiego spektaklu możemy się spodziewać?

Chcemy z pozostałymi realizatorami stworzyć spektakl, który jest rodzajem słowiańskiego marzenia o Anglii. Cała rzecz się dzieje w XX-wiecznej Anglii, ale ma aspekt wie-

lokułturowy. Pojawiają się w nim ikony brytyjskie: Beatlesi, Amy Winehouse... To ma być rodzaj tęsknoty za klasą Wielkiej Brytanii. Zderzamy to z akcentem śląskim, co było pomysłem kierownika literackiego Opery Śląskiej, pana Tadeusza Kijonki. Eliza i jej ojciec mówią bowiem gwarą.

Jak artyści radzą sobie z gwarą?

Oj, niektórzy ciężko, ale pracujemy nad tym, żeby to brzmiało autentycznie, a nie tak między góralskim a kaszubskim.

Zaskoczeniem dla widzów będzie też tłumaczenie, bo nie usłyszymy tekstów od lat kojarzonych z tym musicaliem.

Tłumaczenie jest nowe, Tomasz Domagały. Myślę, że jest ono współczesniejsze, bez zgrzytów, po prostu - żywy tekst. Tyle, że wszystkie artystki, które dotąd wszędzie śpiewały „przetańczyć całą noc”, musiały się teraz przeuczyć, a za-

miast straszliwego „Czekaj no Higinzczaku” zabrzmiał, zdradzę, „Czekaj no panie Higgins”.

Pracuje Pan teraz w operze, chociaż nad musicaliem. Czy nie ciągnie Pana, by kolejnym krokiem było wyreżyserowanie spektaklu operowego?

Marzę o tym od dawna. Mam nadzieję, że kiedyś taka propozycja padnie. Dzisiaj nie potrafię wskazać konkretnego tytułu, chociaż mam kilka oper, które bardzo lubię. Musiałaby to być opera, która zainteresowałaby mnie pod względem teatralnym. Opera bowiem ma być nie tylko dobrze zaśpiewana, ale nieść za sobą wartość dramaturgiczną.

Sam, jako aktor, również Pan śpiewa...

... nie przesadzajmy, raczej melorecytuję!

Chciałam tylko zapytać, czy trudno jest pracować z ekipą, od której przede wszystkim wymagana jest jakość dźwięku i nie wszystkie reżyserskie pomysły można zrealizować. Czy potrafi Pan zrozumieć tych wykonawców?

To wszystko można połączyć. Z solistami Opery świetnie pracuje się nad scenami aktorskimi, są chętni do współpracy. Piosenki bez trudu stają się konsekwencjami sceny, a nie osobnymi popisami. Artyści rozumieją potrzebę ciągłości, która była jedyną barierą między nami.

Czy ma Pan jakieś ulubione fragmenty w „My Fair Lady”?

Przyznaję, że nie mogę słuchać już wykonywanego wszędzie do znudzenia „Przetańczyć całą noc”, ale na przykład uwielbiam obydwie

piosenki Doolittle’a. Szczególnie, ze względu na sentymentalnych. Pamiętam bowiem niezrównanego aktora i śpiewaka, nieżyjącego już Stanisława Ptaka, który często te piosenki śpiewał przy okazji licznych koncertów w Teatrze Rozrywki.

Zakończenie „My Fair Lady” jest tak napisane, że wszystko zależy od reżysera. Może się bowiem kończyć: dobrze, średnio dobrze, albo całkowicie niedobrze. Jak będzie tym razem?

Wersji jest w tej chwili kilka, a jak znam siebie, pewnie nie będzie ono do końca optymistyczne, w każdym razie „inne”. Będzie nieoczywiste, inne, niż widzowie oglądając cały spektakl będą zakładać. Zostawiemy chyba widzom taką furtkę, żeby sami mogli sobie dookreślić, jak historia powinna zakończyć się dla Elizy i Higginsa.

My Fair Lady

Ten jeden z najpopularniejszych musicali wszech czasów powstał w roku 1956 na motywach romansu w 5 aktach George’a Bernarda Shawa – „Pigmalion”. Sztuka irlandzkiego dramaturga i prozaika powstała zaś z inspiracji antyczną historią króla Cypru – Pigmaliona i jego ukochanej Galatei – kamiennego posągu wyrzeźbionego przez mitycznego Pigmaliona, w który – wzruszona siłą niezwykłego uczucia twórcy – bogini Afrodyta tchnęła życie...

Na kanwie „Pigmaliona” oparł libretto sławnego musicalu Alan Jay Lerner, twórcą muzyki był amerykański kompozytor i laureat Oscara – Frederick Loewe, któremu właśnie to dzieło przyniosło międzynarodową sławę. Musical grano przedpremierowo w Schubert Theatre w New Haven, a następnie od 15 lutego 1956 r. przez cztery tygodnie wystawiany był w Erlanger Theatre w Filadelfii. Jego broadwayowska premiera miała miejsce 15 marca 1956 r. w Mark Hellinger Theatre. Od tamtego czasu zrealizowano wiele inscenizacji tego tytułu na scenach całego świata, a jego popularność i wielkie powodzenie ugruntowała dodatkowo nagrodzona ośmioma Oscarami adaptacja filmowa z roku 1964 r. w reżyserii George’a Cukora, ze znakomi-

tymi kreacjami Audrey Hepburn i Rexem Harrisonem w rolach głównych.

Ekscentryczny językoznawca, prof. Higgins, zakłada się z przyjacielem – pułkownikiem Pickeringiem, że przemieni uliczną kwiaciarkę w damę z wyższych sfer. Obiektem eksperymentu staje się nieokrzesana Eliza Doolittle... Profesor dokonuje prawdziwego cudu (okupionego ciężką pracą i żmudną nauką jego wychowanki), Eliza pojawia się na balu w ambasadzie, budząc powszechny zachwyt i podziw...

Na premierę do Opery Śląskiej zapraszamy 11 maja, o godz. 18. Reżyserem tego musicalu jest Robert Talarczyk. Kierownictwo muzyczne sprawuje Andrzej Knap. Scenografia: Marcel Sławiński i Katarzyna Sobańska, kostiumy – Ilona Binarsch. Choreografia – Jakub Lewandowski, reżyseria światła – Bogumił Palewicz, Tomasz Trela, asystent dyrygenta – Mieczysław Unger, asystenci reżysera – Tomasz Domagała, Maciej Komandera.

Kolejne spektakle: 12, 18, 19, 24, 25 maja oraz 7, 8 czerwca 2013 r. g. 18.00 – scena Opery Śląskiej w Bytomiu oraz 27 maja 2013 r. g. 18.00 – scena Teatru Śląskiego w Katowicach.

Robert Talarczyk

Reżyser, aktor, scenarzysta. Laureat m.in. Nagrody Marszałka Województwa śląskiego dla Młodych Twórców w dziedzinie kultury, Specjalnej Złotej Maski za kreatywność i wszechstronność umiejętności adaptacyjnych, aktorskich i reżyserskich, Nagrody Głównej Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych R@port, Nagrody za reżyserię na festiwalu Talia, i dwóch Perł Sasiadów – nagród Festiwalu Teatrów Europy Środkowej. Od 2005 jest dyrektorem Teatru Polskiego w Bielsku-Białej. Wyreżyserował ponad dwadzieścia spektakli teatralnych. Najważniejsze to: „Cholonek”, „Krzyk według Jacka Kaczmarskiego”, „Kometa czyli ten okrutny wiek XX wg Nohavicy”, „Monsters. Pieśni morderczyń”, „Pomalutko a jeszcze raz”, „Szwejk”, „Testament Teodora Sixta”, „Żyd”, „Mistrz & Małgorzata Story”, „Amadeus” i „Piąta strona świata”. Robert Talarczyk jako aktor występował w „śląskich” filmach Macieja Pieprzycy: „Barbórka”, „Kryminalni. Tryptyk Śląski” i „Drzazgi”, Magdaleny Piekorz: „Senność”, Ingmara Villqista i Adama Sikory: „Ewa”. Pisze i tłumaczy teksty piosenek. W 2011 roku ukazała się jego debiutancka płyta pt. „Słowa”.

OWACJE W KONGRESOWEJ



7 marca zespół Opery Śląskiej po raz kolejny wystąpił na scenie **Sali Kongresowej w Warszawie**. Tym razem zaprosiliśmy widzów na arcydzieło Johanna Straussa – operetkę **BARON CYGAŃSKI**, spektakl, którego premiera odbyła się w Bytomiu w grudniu ubiegłego roku. Przedstawienie zostało bardzo entuzjastycznie przyjęte przez stołeczną publiczność. Owacje na stojąco nie miały końca, warto także dodać, że w wypełnionej po brzegi Sali Kongresowej zgromadziło się niemal 2,5 tysiąca widzów! Był to już 7. spektakl bytomskiego zespołu, prezentowany z sukcesem na stołecznej scenie Sali Kongresowej. W poprzednich latach Opera Śląska zaprezentowała kantatę sceniczną C. Orffa „Carmina burana” (2010), „Zaczarowany bal” – musical Katarzyny Gaertner i Tadeusza Kijonki (2011), opery G. Verdiego: „Nabucco” i „Aida” (2011), widowisko taneczne z udziałem tancerzy Opery Śląskiej i Gliwickiego Teatru Muzycznego „The Beatles&Queen” (2012) oraz operę G. Bizeta „Carmen” (2012).

Tym razem w spektaklu udział wzięło ponad 150. wykonawców: jako Księżę Homonay wystąpił Stanisław Kuflyuk, Hrabia Carnero – Cezary Biesiadecki, Sandor Barinkay – Tomasz Urbaniak, Saffi – Karina Skrzyszewska, Kalman Żupan – Adam Woźniak, Arsena – Swietłana

Kaliniczenko, Mirabella – Jolanta Wyszowska, Ottokar – Kamil Zdebel, Czupra – Anna Borucka, Pali – Zbigniew Wunsch, Janos – Janusz Wenz, Ferko – Zbigniew Biliński oraz chór, balet i orkiestra Opery Śląskiej pod dyrekcją Krzysztofa Dziewięckiego.

Kolejna wizyta bytomskiego zespołu w Sali Kongresowej czeka nas z pewnością w przyszłym roku; a już niebawem – **17 maja o godz. 19.00** – artyści Opery Śląskiej wystąpią w siedzibie **Zespołu Pieśni i Tańca Mazowsze** w podwarszawskich Otrębusach. Tym razem z przedstawieniem w reżyserii **Wiesława Ochmana** – operą „**Traviata**” G. Verdiego.

„Traviata” – opera której libretto powstało na kanwie „Damy Kameliowej” A. Dumas’a – to tragiczna opowieść o Violetcie, paryskiej kurtyzanie, która pragnie porzucić dotychczasowe, pozornie wesołe i beztrudne życie. Pokochawszy młodego arystokratę opuszcza Paryż. Okazuje się, że zerwanie z przeszłością nie może nastąpić tak łatwo... „Traviata” to jedno z arcydzieł, na którym opiera się sława Verdiego i jedna z najpiękniejszych historii w dziejach opery. Wspomniała arie z tak lubianym toastem na cześć miłości „Libiamo”, znane są nie tylko melomanom. Bytomscy widzowie będą mogli wybrać się na ten tytuł 14 czerwca /w piątek/ o godz. 18.00.

Po spektaklu napisali:



„Podczas wystawienia w Sali Kongresowej mój zachwyt wzbudzały – zwłaszcza podczas prezentacji tańców cygańskich – lekkie, zwiewne i kolorowe kostiumy Małgorzaty Słoniowskiej. Duże brawa otrzymywali wykonawcy poszczególnych arii, a zwłaszcza Swietłana Kaliniczenko w roli Arsena. Podczas dwóch pierwszych aktów dekoracje Ireneusza Domagały (obrazujące wiejskie gospodarstwo i cygańskie obozowisko) działały kojąco na oczy widzów – po to, by w trzecim pokazać blask sali balowej w wiedeńskim pałacu (...). Do tej pory w moich uszach brzmią melodie niektórych arii z „Barona cygańskiego”. Zastanawiam się, czy – przy profesjonalnym podejściu prezentowanym przez Operę Śląską w Bytomiu – adekwatne są w stosunku do niej słowa, śpiewane przez tytułowego bohatera: „Wielka sława, to żart”? Wróżę raczej kolejne sukcesy tej scenie”.

/Roman Soroczyński, www.warszawa.pl/



„Przyjemnie było posłuchać tenora Tomasza Urbaniaka w tytułowej roli barona, bo śpiewał kulturalnie, swobodnie i z bardzo staranną dykcją. Imponująco wykonała koloraturową partię Arsena Swietłana Kaliniczenko (...). Nie ustępowała jej ładnym brzmieniem głosu Karina Skrzyszewska śpiewająca i grająca rolę Saffi (...). Wreszcie w końcowych scenach spektaklu pojawił się znakomity baryton Stanisław Kuflyuk znany już publiczności operowej całej Polski m.in. z występów w roli Eugeniusza Oniegina i Figara”.

/Joanna Tumiłowicz, www.maestro.net.pl/

Baron cygański



ABC artysty operowego, czyli Aktorstwo i Bel Canto

Z Wiesławem Ochmanem, Dyrektorem Artystycznym I Europejskiej Akademii Sztuki Wokalnej w Bytomiu rozmawia Izabela Migocz.

Stoi Pan na czele nowej formy kształcenia młodych śpiewaków, proszę powiedzieć, kogo z wielkich autorytetów świata wokalistyki zaprosił Pan do Akademii?

Zaprosiliśmy znakomity mezzosopran – Stefanię Toczyską i prof. Jana Ballarina z katowickiej Akademii Muzycznej, ale także Dyrektora Tadeusza Serafina oraz choreografa Jarosława Światałę. Chodziło mi o tych artystów, którzy występowali na scenie operowej, mają doświadczenie i znają jej tajniki.

Jaka jest idea, cele i założenia Akademii?

Idea wydaje się prosta: doskonalenie techniki przekazu wokalnego, jak i aktorskiego. W pierwszym elemencie pragniemy zwrócić uwagę młodym śpiewaczkom i śpiewakom na interpretację, bo monotonia wykonawcza często pojawia się zarówno w operze, jak i na estradzie. Chodzi przede wszystkim o dokonanie analizy kreowanej postaci i znalezienie odpowiednich środków wyrazu dla jej realizacji na scenie. W drugim elemencie będziemy pracować nad przekazem aktorskim, który winien być nierozzerwalnie związany z interpretacją muzyczną. Reżyserując opery spotykam wciąż problem polegający na tym, że partia jest odśpiewana, czyli odtworzono wokalnie nuty, ale nie ma w nich życia i dramaturgii, która winna być czytelna dla widza. Aktorstwo jest raczej „markowane” niż istotnie realizowane. To często wina reżyserów, bo obecnie bardziej zajmują się efektami inscenizacyjnymi niż reżyserią. Chcemy podczas zajęć przekazać podstawowe zasady realizacji ról na scenie operowej. Zwrócić uwagę na problemy zarówno interpretacyjne, jak i aktorskie.

Występując na całym świecie w największych salach koncertowych i scenach teatrów operowych, posiada Pan absolutnie pełną wiedzę i bogate doświadczenie. Czy przyszedł moment, aby podzielić się z adeptami sztuki wokalnejszą wiedzą?

Opera jest wspaniałą, ale trudną sztuką, więc niestety samo ukończenie studiów wokalnych nie jest rękojmią sprostania zadaniom, jakie stawia opera przed śpiewakiem. Głos jest najistotniejszym elementem działalności operowej, ale w naszych czasach sam śpiew już nie wystarczy, aby porwać widza. Miałem okazję pracować z największymi reżyserami ostatnich czasów i wiem do czego dążyli, a także los sprawił, że występowałem pod batutą największych – dziś już legendarnych kapelmistrzów. Takie doświadczenie to cenny kapitał, którego nie nauczy żadna uczelnia i dlatego chętnie się z młodymi adeptami tą wiedzę podzielę.

Program Akademii zawiera różne przedmioty artystyczne, w ramach których uczestnicy będą mogli się kształcić. Oprócz śpiewu solowego są: taniec i ruch sceniczny, wykłady reżyserkie, przygotowanie roli z orkiestrą. Dlaczego taki wybór?

Jak już wspomniałem – z poziomem aktorstwa nie jest najlepiej na scenach operowych. Aktorstwo operowe w swej specyfice jest inne od aktorstwa teatralnego. Najprostsza różnica to ta, że aktor na scenie teatralnej jest panem czasu, a śpiewak nie. Aktor może zmienić rytm podawania kwestii, śpiewak jest usytuowany w ramach ścisłego rytmu muzycznego. Aktor dramatyczny ma w skrypcie informację „mówić wolno”, a śpiewak ma „Allegro moderato”. Aktor w monologu jest sam, a śpiewak w arii też sam, ale w towarzystwie 60. muzyków w orkiestrze i dyrygenta, który ustala tempo. Warto też przypomnieć, że różnice w wielkościach sal – operowej i teatralnej – są spore i mimika dla widza w operze mieszczącej 1000 widzów jest mniej czytelna niż na sali teatralnej z 250. miejscami. Trzeba więc znaleźć takie środki wyrazu, które byłyby czytelne dla każdego spośród tysiąca widzów.

Taniec jest ważnym elementem ruchu scenicznego. Zauważyłem, że wielu, nawet doświadczonym śpiewakom, zatańczenie walca sprawia spore kłopoty. Dlatego chcemy, aby po naszych zajęciach wykonanie takich tańców jak: polonez, mazur, walc itd., sprawiało przyjemność a nie spędzało snu z powiek.



Wiesław Ochman

foto: Tomasz Zakrzewski

Zasiada Pan w jury wielu międzynarodowych konkursów wokalnych, czego oczekuje Pan od śpiewaków – solistów i czy takich cech lub umiejętności będzie się można nauczyć w Akademii?

Od śpiewaczek i śpiewaków operowych oczekujemy pięknych głosów, świadomego nad nim panowania, przekazania swoim śpiewem nie tylko tego, co w nutach, ale także „pod nutami”, czyli tego jak mówimy, „przeżycia” śpiewanego utworu, a nie tylko chłodnego jego wykonania. W tym celu będziemy pracować nad analizą utworu i jego cechami interpretacyjnymi, a także nad sprawami oprócz techniki wokalne podstawowymi jak np. dykcja.

Podczas tygodniowych zajęć Akademii śpiewacy będą się tylko uczyć, czy będą również mieli możliwość występów?

Przewidziane są koncerty, a dodatkowym elementem będzie sceniczna realizacja fragmentów sztuki Wacława Panka pt.: „Viva Verdi”, gdzie oprócz verdiowskiego śpiewu, wykonawcy będą musieli się zmierzyć ze słowem mówionym, a z tym jest najlepiej.

Jakie jest „ABC” śpiewaka?

„ABC” to A – aktorstwo i „BC” – „Bel Canto”, czyli „piękny śpiew”. Ale mówiąc ściślej – to przede wszystkim głos, muzykalność i wrażliwość interpretacyjna oparta na analizie dramaturgicznej postaci. To są trzy ważne elementy. Wprawdzie wielki Toscanini za te trzy podstawowe elementy w operze uważał po pierwsze: głos, po drugie: głos, po trzecie: głos. Oczywiście miał rację, ponieważ głos w operze jest najważniejszym nośnikiem przesłania dramaturgicznego.

I Europejska Akademia Sztuki Wokalnej realizowana w terminie 01.09.-08.09.2013 r. w Operze Śląskiej w Bytomiu, jest otwarta dla śpiewaków wszystkich narodowości, absolwentów i studentów akademii i uniwersytetów muzycznych, konserwatoriów muzycznych, średnich szkół muzycznych, solistów oper i teatrów oraz członków chórów zawodowych. Celem Akademii jest propagowanie sztuki wokalne, kultury polskiej w Europie i świecie oraz promocja województwa śląskiego i jego bogatego dziedzictwa kulturowego.

Honorowy patronat nad Akademią objęli: Marszałek Województwa Śląskiego, Wojewoda Śląski – Zygmunt Łukaszyk oraz prof. Jerzy Buzek – Poseł do Parlamentu Europejskiego.

Więcej informacji na www.opera-slaska.pl.



**OPERA ŚLĄSKA
W BYTOMIU**

P O L E C A

www.opera-slaska.pl



**Hity
operowe
i operetkowe**



CARL ORFF
**Carmina
burana**



GIUSEPPE VERDI
Nabucco



**Wśród
nocnej ciszy...**

POLSKIE KOŁĘDY I PASTORAŁKI
W WYKONANIU CHÓRU
OPERY ŚLĄSKIEJ



DZIEŃ DZIECKA Z KRÓLEWNA ŚNIEŻKĄ

fot. Tomasz Zakrzewski



Królowna Śnieżka

Niewiele jest baśni, które bez względu na wiek, wciąż nas wzruszają i zajmują równie mocno jak ta o Królowie Śnieżce i krasnoludkach. Tytuł ten należy do jednej z najbardziej znanych i lubianych na świecie bajek, inspirowe twórców, urzeka czytelników.

Bajka o Królowie Śnieżce w Operze Śląskiej jest klasycznym, wręcz „disney’owskim” spektaklem. **Przez muzykę i taniec opowiedziana zostaje jedna z najpiękniejszych historii, wzruszająca i pobudzająca wyobraźnię małego i dużego widza.** To niezwykle przedstawienie urzeka malowniczością scen, bogactwem postaci oraz przepiękną muzyką. Balet rozpoczyna scena, w której piękna, lecz zła Królowa-Macocha, jak co dnia przegląda się w czarodziejskim zwierciadle zachwycona swą urodą i coraz bardziej zazdrośna o rozkwitające piękno Śnieżki – przez co nieustannie zapędza ją do ciężkiej pracy. Pewnego dnia w ogrodzie pojawia się Królewicz, który od pierwszego wejrzenia zakochuje się w Śnieżce. W czarodziejskim zwierciadle zła Królowa podgląda tę scenę i płonąc z zazdrości postanawia na zawsze pozbyć się pięknej pasierbicy, by pozostać najpiękniejszą na świecie...

Zapraszamy na piękny spektakl z muzyką Bogdana Pawłowskiego. Wystąpią: soliści, koryfeje i zespół baletu oraz orkiestra Opery Śląskiej. To jednak nie koniec atrakcji z okazji Dnia Dziecka w Operze Śląskiej. Będzie

można też zgłębić tajniki pracy artystów w teatrze operowym podczas specjalnych warsztatów.

– Warsztaty Artystyczne „Śpiewam, Tańczę – Będę Artystą” to program edukacyjny Opery Śląskiej, który wpisał się już na stałe w propozycje Opery i przyciąga uwagę wielu młodych wielbicieli sztuki: tańca i śpiewu. Dzieci i młodzież cyklicznie uczestniczą w zajęciach jeden raz w miesiącu, a nauka jest uwieńczona pokazem w sali koncertowej im. A. Didura – mówi Izabela Migocz, konsultant ds. edukacji Opery Śląskiej, która tym razem zaprasza na specjalne zajęcia z okazji Dnia Dziecka.

Program

1 czerwca:

lekcje otwarte Warsztatów Artystycznych „Śpiewam, Tańczę – Będę Artystą”, połączone z pokazem uczniów Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. L. Różyckiego. Zapisy na warsztaty w Dziale Imprez i Reklamy. Wstęp wolny.

– godz. 15.00–16.45, taniec, sala baletowa Opery Śląskiej, prowadzenie: Janina Psiuk,

– godz. 15.00–16.45, śpiew, sala koncertowa im. A. Didura, prowadzenie: Aleksandra Stokłosa

– godz. 15.00–16.45, śpiew, sala im. W. Ochmana, prowadzenie: Izabela Migocz

– godz. 17.00 – spektakl baletowy „Królowna Śnieżka” (Ceny biletów: od 20 do 35 zł)

3 i 4 czerwca:

warsztaty sceniczne z prezentacją uczniów Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. L. Różyckiego, połączone z konkursami dla dzieci

– godz. 9.30–10.30, scena Opery Śląskiej, prowadzenie: Janina Psiuk

– godz. 11.00 – spektakl baletowy „Królowna Śnieżka”

Podczas obchodów Dnia Dziecka w Operze Śląskiej, 1, 3 i 4 czerwca tego roku, na wszystkie dzieci będzie czekać słodka niespodzianka ufundowana przez firmę LAMBERTZ.



Fundacja Opera Silesia
41-902 BYTOM, ul. MONIUSZKI 21/23

Zza **sceny**

Drugi dom i miejsce ciekawych wyzwań

Do Opery Śląskiej przyszła w 1976 roku jako referent do spraw technicznych, potem została zastępcą kierownika technicznego, a od kilku lat jest kierownikiem technicznym.



foto: Regina Gowarzewska

– Prowadzę dział składający się z dwóch odrębnych części – tłumaczy Natalia Chrzanowska. – Jeden, to wszystkie pracownice zajmujące się: realizacją projektów technicznych, kostiumów, dekoracji, obuwia, rekwizytów, peruk. Druga część to techniczna obsługa spektakli. Montaż dekoracji, ale też obsługa artystów, jak fryzjerki czy garderobiane, a do tego magazyn kostiumów z tysiącami strojów.

Odrębnym zadaniem dla kierownika technicznego są spektakle wyjazdowe, bo każdy wyjazd wymaga specjalnego przygotowania, od sprawdzenia warunków, po przeróbki dekoracji i podjęcia decyzji o tym, jak duża ekipa mogłaby pojechać. Trzeba bowiem pamiętać, że zespół Opery Śląskiej występuje w różnych przestrzeniach. To warunkuje ilość dekoracji. Często okazuje się na przykład, że nie ma możliwości podwieszenia dekoracji i trzeba je przerobić na stojące. Trzeba też zadbać o odpowiednie nagłośnienie.

– Trafiłam do Opery Śląskiej właściwie przez przypadek i „na chwilę”. Z zawodu jestem chemikiem i rozpoczęłam pracę w instytucie chemicznym, ale okazało się, że mam alergię na niektóre odczynniki, więc z pracy musiałam zrezygnować – wspomina Natalia Chrzanowska. – W Operze akurat potrzebny był pracownik, więc tak tu trafiłam. Ukończyłam mistrzowskie kursy krawieckie, zaczęłam się uczyć podstaw teatru i pracy w nim. Nie ukrywam, że wówczas uważałam, że to tylko zatrudnienie na jakiś czas, a tymczasem w tym roku mija 37 lat mojej pracy w Operze. Gdy przyszłam do Opery zespół stał się moją drugą rodziną, drugim domem. Nikt wtedy nie pędził, nie liczył czasu pracy, nikogo nie dziwiło kończenie prób o 2.00 w nocy. Ten klimat bardzo przywiązywał pracowników.

Pani Natalia podkreśla też, że elementem, który bardzo przywiązuje do pracy w teatrze, to różnorodność zadań i spotkania z ciekawymi ludźmi, artystami, realizatorami. Pierwszą produkcją, przy której pracowała były „Opowieści Hoffmana” J. Offenbacha. Realizatorzy byli gośćmi z Niemiec i postawili wszystkim pracownikom Opery bardzo wysokie wymagania. Ale od dobrych realizatorów pani Natalia zawsze lubiła się uczyć. Wspomina, że wiele zawdzięcza znakomitej scenograf – Barbarze Ptak.

– Ona jest źródłem wiedzy teatralnej dotyczącej produkcji kostiumów. Z ogromną cierpliwością pokazywała jak najlepiej skonstruować gorset, jak skroić i uszyć frak czy krynolinę. Ona potrafi doskonale wytłumaczyć, dlaczego rękawek w danej epoce krojony był ze skosu a nie prosto. Styl każdej epoki ma opanowany do perfekcji – zaznacza Natalia Chrzanowska, która – chociaż zajmuje się stroną techniczną działania teatru – ma na swoim koncie epizod sceniczny. W 1979 roku pojawiła się w niemej roli carycy Katarzyny w „Damie pikowej” Piotra Czajkowskiego.

– Pani Maria Fołtyn doszła do wniosku, że w scenie balu w „Damie pikowej” potrzebna jej będzie postać Carycy Katarzyny i że nie widzi w tym żadnej artystki tylko... mnie – śmieje się pani Natalia. – Chociaż wychodziłam tylko na chwilę, w finale aktu, było to ogromne przeżycie. Sama suknia ważyła 30 ki-

logramów, więc trzeba było mieć do niej dużo siły. Oprócz tego wysoka peruka, długa charakteryzacja. Zdarzyło się kiedyś tak, że zachorowałam i trafiłam do szpitala. W tym czasie w Bytomiu był spektakl „Damy pikowej” i powstał problem, bo nie miał kto wcielić się w carycę. Uciekłam więc ze szpitala, wystąpiłam i... wróciłam do szpitala.

Pracując przy kolejnych realizacjach doskonale wie, że każda premiera niesie ze sobą komplikacje. Zresztą, bytomska scena jest mała i niewyposażona w techniczne „gadżety” typu zapadnie. Z tym nie każdy realizator chce się pogodzić. W ich wizjach ma tu „coś jeździć, coś się wysuwać”. – Zresztą z roku na rok te wymagania techniczne rosną. Kiedyś wystarczyły proste, teatralne metody, teraz trzeba się mocno nagłowić. Realizatorzy stawiają zadania, a my musimy im sprostać – wzdycha pani kierownik

Chociaż „dział techniczny” już w samej nazwie kojarzy się jako z męskimi zadaniami, szefuje mu z powodzeniem. Owszem, w pracowniach zatrudnione są panie, ale patrząc na cały dział, to w większości pracują w nim mężczyźni. Czy chcą słuchać poleceń kobiety?

– Nie wiem, czy chcą, ale nie mają innego wyjścia. Mają do mnie zaufanie, ale musiałam sobie na nie zapracować. Musiałam ich przekonać do swoich kompetencji – zaznacza pani Natalia. I chociaż od tylu lat pracuje w Operze, nie ukrywa, że poza pracą chętnie słucha muzyki operowej, a jej ulubione to: „Madama Butterfly”, „Carmen” i „Traviata”.

Regina Gowarzewska

Poznajmy się



foto: ARC

**kierownik
Obsługi Widowni**

**Imię i nazwisko:
Ewa Lipok**

Funkcja: kierownik Obsługi Widowni

Stan cywilny: mężatka

Znak zodiaku: koziorożec

Do Opery Śląskiej trafiłam bo szukałam pracy, był rok 1997

Ulubiony spektakl: „Baron cygański” J. Straussa.

Urzeka mnie w nim muzyka, nastrojowe arie, duety i przepiękne kostiumy

Opera to... magiczne miejsce, do którego chętnie wracam

Najchętniej słucham: „Hitów Operowych” i dobrej muzyki pop

Pasje pozamuzyczne: poszukiwanie małych rzeczy, które cieszą

Moja największa zaleta: wytrwałość i optymizm

Moja największa wada: altruizm

W DRODZE

Radomska Orkiestra Kameralna

Mówi Agnieszka Stanicka, Kierownik Działu Marketingu, Promocji i Realizacji Projektów Radomskiej Orkiestry Kameralnej

Nasza publiczność jest głodna takich wydarzeń, jak spektakle operowe czy operetkowe, ponieważ w mieście nie mamy instytucji kultury, która mogłaby dawać takie przedstawienia częściej. Dlatego też występy zapraszanych gości cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem. Możemy się pochwalić już stałą grupą miłośników Opery Śląskiej. Często zaraz po jednym spektaklu publiczność dopytuje kiedy po raz kolejny zawita Opera Śląska i czy już mogą wstępnie rezerwować miejsca. Zapraszamy więc bytomski zespół dwa razy w roku. Niestety, ostatnio obserwujemy, że coraz trudniej zebrać publiczność, ale wynika to z coraz gorszej sytuacji finansowej mieszkańców Radomia.

Radomska Orkiestra Kameralna współpracuje z Operą Śląską od początku swojej działalności, czyli od 2007 roku. Jednak jest to tradycja, którą przejęliśmy wraz z obje-

ciem Sali Koncertowej w Radomiu, którą wcześniej administrowała Resursa Obywatelska. Staramy się prezentować wszystkie ciekawe spektakle, które bytomska Opera ma w swoim repertuarze. Dla nas bardzo ważnym atutem jest poziom, ale też i to, że orkiestra gra „na żywo”, a nie, jak w przypadku niektórych innych ofert, „z taśmy”. Za każdy razem dobierając tytuły, chcemy, żeby były to przedstawienia jeszcze u nas niepokazywane. Często zdajemy się także na rekomendacje Opery Śląskiej. Ostatnio wolimy wybierać rzeczy weselsze w odbiorze. Raczej nic w tym dziwnego, że ludzie wolą się troszkę rozweselić niż martwić losami bohaterów. Staramy się jednak edukować naszych melomanów i od czasu do czasu wybieramy dzieła bardziej poważne. Już w październiku tego roku bytomski zespół przywiezie do nas swoją inscenizację opery „Carmen” G. Bizeta.

Radomska Orkiestra Kameralna

Trzon zespołu stanowi 16 muzyków, którzy wraz z dyrektorem naczelnym i artystycznym Maciejem Żółtowskim przygotowują niepowtarzalne, pełne emocji, profesjonalizmu i popisu sztuki muzycznej wydarzenia artystyczne. W 2010 roku Radomska Orkiestra Kameralna miała zaszczyt grać pod batutą samego Maestro Krzysztofa Pendereckiego, który nie szczędził słów uznania dla jakości wykonania jego utworów. Oprócz regularnych koncertów w sali koncertowej Urzędu Miasta Radomia, R.O.K. organizuje festiwale i kursy mistrzowskie o wymiarze międzynarodowym, m.in. Międzynarodowy Konkurs Kwartetów Smyczkowych, Międzynarodowy Konkurs Kompozytorski Krzysztofa Pendereckiego ARBORETUM oraz Międzynarodową Akademię Dyrygentów.

Ważnym elementem działalności R.O.K. są nagrania. W 2009 r. ukazała się pierwsza płyta „Grażyna Bacewicz – utwory na orkiestrę kameralną, część I”. Recenzja płyty Radomskiej Orkiestry Kameralnej ukazała się między innymi w najbardziej prestiżowym na świecie miesięczniku fonograficznym DIAPASON. Krążek uzyskał najwyższą z przyznawanych ocen – Pięć Kamertonów. Płyta otrzymała także nominację Polskiej Akademii Fonograficznej do nagrody FRYDERYK 2010 oraz nominację do ICMA 2011 – International Classical Music Awards. Druga część albumu ukazała się w marcu 2011 r. i szybko zdobyła popularność wśród publiczności. Orkiestra zajmuje się również działalnością edukacyjną.



Z Radomską Orkiestrą Kameralną występują wielkie gwiazdy, m.in. Vadim Brodski

Zakończenie sezonu ze statuetkami

16 czerwca (w niedzielę) o godz. 18.00 na scenie Opery Śląskiej odbędzie się uroczyste zakończenie sezonu artystycznego 2012/2013, podczas którego zaprezentujemy naszej publiczności jedną z najnowszych realizacji scenicznych bytomskiego Teatru – operę **Giacomo Pucciniego TOSCA** i po raz kolejny wręczone zostaną **Statuetki – Nagrody Opery Śląskiej**.

Spektakl powstał w reżyserii i inscenizacji Tadeusza Bradeckiego (który w Operze Śląskiej reżyserował wcześniej takie tytuły jak: „Requiem” Palestra (1990), „Maksymilian Kolbe” Probst (1990) i „Widma” Moniuszki (1998); pod kierownictwem muzycznym Tadeusza Serafina przy współpracy muzycznej Francesca Bottigliero i Krzysztofa Dziewiąckiego i ze scenografią Jagny Janickiej.

Akcja „Tosca” rozgrywa się w Rzymie 17 czerwca 1800 r. i obejmuje 24 godziny. Pełne napięcia sceny rozwijają akcję niczym w tragedii antycznej, aż po dramatyczny finał. Śpiewaczka Floria Tosca kocha malarza Maria Cavaradossiego, na drodze do ich uczucia staje jednak prefekt policji rzymskiej – baron Scarpia... Za udzielenie pomocy zbiegłemu więźniowi politycznemu Cavaradossi zostaje schwytyany i skazany na śmierć. Ceną za jego życie ma być ukochana malarza, Tosca. Śpiewaczka zabija barona Scarpiego, lecz zemsta szefa policji dosięga kochanków nawet po jego śmierci...

Do najbardziej znanych fragmentów dzieła należą: aria Maria z I aktu „*Recondita armonia*”, aria



Anna Wiśniewska-Schoppa

Tosca z II aktu „*Vissi d'arte*” oraz aria Cavaradossiego z III aktu – „*E lucevan le stelle*”.

Spektakl zaprezentowany zostanie także w Katowicach na scenie Teatru Śląskiego – 10 czerwca o godz. 18.00.

Salon

Polecamy spotkania w Salonie Poezji i Muzyki Anny Dymnej, 9 maja i 16 czerwca, zawsze o godz. 11 w Sali im. Adama Didura. Majowe spotkanie poświęcone będzie przede wszystkim wierszom o muzyce, czytany przez Reginę Gowarzewską, a śpiewać będzie studentka katowickiej Akademii Muzycznej, sopranistka Agnieszka Zabrzaska. Bilety tradycyjnie w cenie 1 zł.

Wystawa

Jeszcze do 10 maja w foyer Opery Śląskiej prezentowana będzie wystawa malarstwa Anny Marii Rusinek. Artystka ukończyła Państwowe Liceum Plastyczne w Katowicach oraz Akademię Pedagogiczną na Wydziale Malarstwa Instytutu Sztuki w Krakowie pod kierunkiem prof. Stanisława Sobolewskiego. Tworzy zarówno drobne formy malarskie, jak i duże płaszczyzny figuralne. Obecnie zajmuje się aktem i portretem w malarstwie, a szczególnie jest jej bliska art deco przefiltrowana przez jej wrażliwość w niepowtarzalny sposób nadający jej obrazom rys nieprzeciętnej indywidualności. Charakterystyczne dla Anny Marii Rusinek są powroty do przeszłości, nie tylko w sferze idei intelektualnej czy formalnej. Jej sztuka jest powrotem do coraz rzadszej dziś rzetelnej pracy technologicznej. Artystka brała udział w licznych wystawach indywidualnych, a jej prace znajdują się w kolekcjach i zbiorach prywatnych w kraju, Europie i za oceanem. Artystka zajmuje się również pracą pedagogiczną, prowadzi profesjonalne warsztaty malarstwa i rysunku dla kandydatów na studia artystyczne. Maluje także portrety na zamówienie.

REPERTUAR

maj – czerwiec 2013

maj

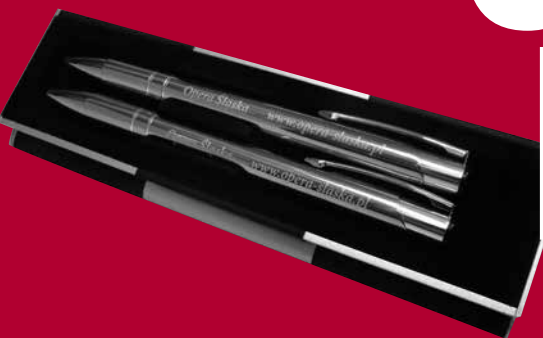
11 sobota godz. 18.00	PREMIERA – MY FAIR LADY musical w 2 aktach	Bytom
12 niedziela godz. 18.00	MY FAIR LADY musical w 2 aktach	Bytom
17 piątek godz. 19.00	TRAVIATA opera w 4 aktach	Otrebusy PZL Płt Mazowsze
18 sobota godz. 18.00	MY FAIR LADY musical w 2 aktach	Bytom
19 niedziela godz. 11.00	SALON POEZJI I MUZYKI ANNY DYMNEJ	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
19 niedziela godz. 18.00	MY FAIR LADY musical w 2 aktach	Bytom
21 wtorek godz. 11.00	KOT W BUTACH balet w 2 aktach	Bytom
22 środa godz. 19.00	BARON CYGAŃSKI operetka w 3 aktach	Tarnów
24 piątek godz. 18.00	MY FAIR LADY musical w 2 aktach	Bytom
25 sobota godz. 18.00	MY FAIR LADY musical w 2 aktach	Bytom
26 niedziela godz. 18.00	KONCERT Z OKAZJI DNIA MATKI „Przeboje musicalowe – znane i lubiane – od Johanna Straussa do Andrew Webbera”	Bytom
27 poniedziałek godz. 18.00	MY FAIR LADY musical w 2 aktach	Katowice

czerwiec

1 sobota godz. 17.00	DZIEŃ DZIECKA W OPERZE – KRÓLEWNA ŚNIEŻKA balet w 3 aktach	Bytom
2 niedziela godz. 18.00	CARMEN opera w 4 aktach	Bytom
3 poniedziałek godz. 11.00	KRÓLEWNA ŚNIEŻKA balet w 3 aktach	Bytom
4 wtorek godz. 11.00	KRÓLEWNA ŚNIEŻKA balet w 3 aktach	Bytom
7 piątek godz. 18.00	MY FAIR LADY musical w 2 aktach	Bytom
8 sobota godz. 18.00	MY FAIR LADY musical w 2 aktach	Bytom
9 niedziela godz. 18.00	RIGOLETTO opera w 4 aktach	Bytom
9 niedziela godz. 18.00	ZASMAKUJ MUZYKI – TODO ART TRIO	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
10 poniedziałek godz. 18.00	TOSCA opera w 3 aktach	Katowice
14 piątek godz. 18.00	TRAVIATA opera w 4 aktach	Bytom
15 sobota godz. 18.00	BARON CYGAŃSKI operetka w 3 aktach	Bytom
16 niedziela godz. 11.00	SALON POEZJI I MUZYKI ANNY DYMNEJ	Sala koncertowa im. A. Didura Bytom
16 niedziela godz. 18.00	ZAKOŃCZENIE SEZONU – TOSCA opera w 3 aktach	Bytom
22 sobota godz. 20.00	DNI BYTOMIA – WESOŁA WDÓWKA	Bytom – Rynek
24 poniedziałek godz. 19.00	DON CARLOS	Kraków

Dyrekcja zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze

Uwaga konkurs!



W poprzednim numerze Opera Cafe pytaliśmy o debiut sceniczny Jarosława Światały, który w trakcie nauki w szkole baletowej zatańczył rolę Kominiarza w balecie „Pan Twardowski”. Nagrodę otrzymuje pani **Joanna z Oświęcimia**.

Tym razem mamy jako nagrodę zestaw upominkowy Opery Śląskiej, czyli elegancki komplet do pisania i filiżankę. A oto pytanie konkursowe: **Jaki tytuł nosi debiutancka płyta aktora i reżysera Roberta Talarczyka?**

Odpowiedź prosimy przesać na adres mailowy: konkurs@opera-slaska.pl.

Na odpowiedzi czekamy do 21 czerwca.



**OPERA ŚLĄSKA
W BYTOMIU**

Dyrektor: **TADEUSZ SERAFIN**



**I EUROPEJSKA AKADEMIA
SZTUKI WOKALNEJ**

**1st EUROPEAN ACADEMY
OF VOCAL ART**



I EUROPEJSKA AKADEMIA SZTUKI WOKALNEJ

01.-08.09.2013

OPERA ŚLĄSKA

WIESŁAW OCHMAN

DYREKTOR ARTYSTYCZNY I. EUROPEJSKIEJ AKADEMII SZTUKI WOKALNEJ

TADEUSZ SERAFIN

DYREKTOR OPERY ŚLĄSKIEJ

STEFANIA TOCZYSKA

WIESŁAW OCHMAN

JAN BALLARIN

JAROSŁAW ŚWITAŁA taniec, ruch sceniczny

IZABELA MIGOCZ

KOORDYNATOR
I. EUROPEJSKIEJ AKADEMII SZTUKI WOKALNEJ

e-mail: edukacja@opera-slaska.pl

OPERA ŚLĄSKA

ul. Moniuszki 21/23, 41-902 Bytom

www.opera-slaska.pl

PATRONI HONOROWI:



**MARZAŁEK
WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO**



**WOJEWODA ŚLĄSKI
ZYGMUNT ŁUKASZCZYK**

**PROF. JERZY BUZEK,
POSEŁ DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO**

PARTNERZY:



**OPERA ŚLĄSKA
W BYTOMIU**

Wydawca: Opera Śląska ul. Moniuszki 21-23, 41-902 Bytom, www.opera-slaska.pl
Redaguje kolegium. Realizacja: Dział Imprez i Reklamy Opery Śląskiej. *Redaktor prowadzący:* Regina Gowarzewska,
Zdjęcia – okładka: Tomasz Zakrzewski, *Projekt i skład:* www.dwajeden.com, *Druk:* Drukarnia ZPP Bytom,
Kontakt: tel. 32 39 66 808; 281 84 39, *email:* rgowarzewska@opera-slaska.pl



Śląskie.
Pozytywna energia



OPERA ŚLĄSKA
W BYTOMIU

Dyrektor: TADEUSZ SERAFIN

Frederick Loewe

MY FAIR LADY

P R E M I E R A 11.05.2013 r. /godz. 18.00

KOLEJNE SPEKTAKLE: 12., 18., 19., 24., 25.05. i 7., 8.06.2013 r. /godz. 18.00

scena Opery Śląskiej w Bytomiu

27.05.2013 r. /godz. 18.00/ scena Teatru Śląskiego w Katowicach

www.opera-slaska.pl



Śląskie.
Pozytywna energia